

# GŁOS LUDU

CZWARTEK 24 WRZEŚNIA 1998 ROKU

TEL./FAKS (069) 66 07 252

NR 114 ◆ CENA 3,- Kč

Z POMOCĄ PRZYSZŁY POWIATOWE SEJMIKI STAROSTÓW

## Milion na odbudowę Skałki

**MOSTY k. JABLONKOWA (kor)** - Dotację w wysokości pół miliona koron postanowili przyznać we wtorek na swoim kolejnym posiedzeniu członkowie Powiatowego Sejmiku Starostów we Frydku-Mistku Stowarzyszeniu na rzecz Odnowy Schroniska na Skałce, które postanowiło odbudować jedno z najpiękniejszych beskidzkich schronisk turystycznych. Schronisko na Skałce zostało doszczętnie zniszczone podczas pożaru na początku stycznia br.

W sumie jednak będą mieć członkowie Stowarzyszenia do dyspozycji koron pełny milion - dalsze 500 tys. koron otrzymają oni bowiem również od sejmiku karwińskiego.

Starostowie karwińscy zdecydowali o pomocy finansowej już wcześniej, postawili jednak warunek, że suma ta przelana zostanie na nasze konto dopiero wówczas, gdy uczyni tak również sejmik frydecko-mistecki. Ten warunek został zatem spełniony, co cieszy nas niezmiernie. Warto też dodać, że frydecki Urząd Powiatowy pośredniczył też w rozmowach z bankami, od których otrzymaliśmy kolejne 200 tys. koron - mówi Augustyn Martynka, członek Stowarzyszenia i starosta Mostów k. Jablonkowa, na których terenie leży

Skałka. Zdaniem A. Martynki, z przyznanych dotacji będzie można sfinansować dokończenie surowej konstrukcji obiektu - jeżeli oczywiście w dalszym ciągu budowlani i członkowie Stowarzyszenia będą pracować na Skałce za darmo, w czynnie społecznym. Być może starczyłoby również środków na częściową przynajmniej rekonstrukcję wnętrza, wszystko jednak wskazuje na to, że przed ostatnią fazą odbudowy schroniska będzie trzeba ponownie poszukiwać sponsorów.

Tymczasem jednak budownicy bynajmniej nie prują: „W ubiegłą sobotę udało nam się bardzo sprawnie przykryć parter stropem. Na nasz apel w prasie zareagowało bowiem ponad 50 ochotników, mieliśmy do dyspozycji aż

cztery betoniarki, skończyliśmy więc pracę już w południe. W nagrodę zaś zagrał wszystkim »brygadnikom« zespoli »Blaf«, był gulasz, golonka, parówki, a nawet coś mocniejszego do wypicia, sobotę spędziliśmy zatem - chociaż na roboczo - bardzo przyjemnie" - mówi starosta.

Jak się dowiedzieliśmy, w tym roku chcieliby mosteccy entuzjaści (członkami Stowarzyszenia na rzecz Odnowy Schroniska na Skałce są m.in. działacze Klubu Czeskich Turystów i alpinistów z mosteckiego „Sokoła”) rozpocząć budowę pierwszego pietra i zakonserwować budynek przed zimą. Wiosną zaś na nowo zajął się do roboty, by najpóźniej do końca roku sfinalizować surową konstrukcję i przykryć schronisko dachem.



▲ Wczoraj o godz. 6.37 czasu środkowoeuropejskiego Słońce weszło w znak Wagi. Rozpoczęła się astronomiczna jesień. Jesień klimatyczna nie pokrywa się z astronomiczną - ta pierwsza występuje wówczas, gdy średnie temperatury dobowe waha się od 5 do 10 st. C.  
Fot. arch. „GL” - WIESŁAW PRZECZEK

SOCJALDEMOKRACI POKPILI SPRAWĘ W PIOTROWICACH

## Wszystko w ręku wyborców



**KARWINA (r)** - Ani jedna z partii politycznych nie będzie kandydowała w listopadowych wyborach samorządowych w wszystkich 16 miastach i wioskach powiatu karwińskiego.

Z piątki, które mają swoich reprezentantów w Izbie Poselskiej Parlamentu RC, a mianowicie ČSSD, ODS, KSČM, KDU-ČSL i US, w największej liczbie gmin, bo aż w piętnastu, wystartują w wyborach socjaldemokraci. Zabraknie ich jedynie w Piotrowicach, gdzie socdem przegapiła (!) termin rejestracji list kandydatów.

W 14 gminach wystawili listy ludowcy (poza Dąbrową i Rychwałdem) i komuniści (poza Kocobędzem; w Piotrowicach wspólnie z kandydatami niezależnymi), w 13 - obywatelscy demokraci (poza Dąbrową, Kocobędzem i Stonawą; w Karwinie w koalicji z ODA, w Piotrowicach z kandydatami niezależnymi), w 8 - uniônicosi (poza Dąbrową, Dzieńmorowicami, Lutynią Dolną, Orłową, Pietwałdem, Piotrowicami, Rychwałdem i Suchą Górą).

Partia Emeryci na rzecz Gwarancji Życiowych (DZJ) obstawia wybory w 5 gminach - w Cierlicku, Czeskim Cieszynie, Dąbrowie, Hawierzowie i Kar-

winie, zaś Zrzeszenie Emerytów tylko w Boguminie, a to w koalicji z republikanami (SPR-RSC), którzy marzą z kolei o mandatach przedstawicielskich jeszcze w 6 innych gminach - w Czeskim Cieszynie, Hawierzowie, Karwinie, Lutyni Dolnej, Orlowej i Rychwałdzie.

Z ruchów politycznych najbardziej rzućka okazała się „Coexistentia-Wspólnota-Soužití”, rekomendując swoich kandydatów w 11 miastach i wioskach - poza Cierlickiem, Dąbrową, Dzieńmorowicami, Orłową i Pietwałdem.

Jedynym „solistą” wśród ubiegających się o członkostwo we władzach samorządowych jest niezależny kandydat Josef Kaizar z Dąbrowy.

**BOGUMIN (h)** - W tegorocznych wyborach samorządowych startować będzie w tym mieście siedem partii i ruchów politycznych.

O mandat z ramienia partii socjaldemokratycznej (ČSSD) ubiegają się będzie m.in. dotychczasowy burmistrz miasta, Petr Vicha (35), startując z pierwszej pozycji na liście. Drugie miejsce zajmuje dotychczasowa zastępczyni burmistrza, Věra Pálková (49), trzecie - Svatopluk Němeček (26), lekarz, obecnie rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego.

Kompletną listę wystawia w Boguminie do wyborów Ruch Polityczny „Coexistentia-Wspólnota”; otwierają ją takie nazwiska, jak Henryk Michalski (47), technik, czy Bogusław Czapek (43), technik, obecnie prezes MK

PZKO w Skrzeczoniu. Warto przypomnieć, że w aktualnym przedstawicielstwie miejskim „Coexistentie-Wspólnota” reprezentuje Bogdan Waluszczyk.

O przychylność wyborców ubiegają się będzie dalej m.in. Obywatelska Partia Demokratyczna (ODS) - listę kandydatów otwiera Jitka Kocianová (44), referentka Urzędu Powiatowego w Karwinie, Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna - Czeschostwačka Partia Ludowa (KDU-ČSL) - z ramienia tej partii kandyduje m.in. Karel Stoszek (40), dyrektor boguminińskiego szpitala, wreszcie Ruch Polityczny „Niezależni” oraz partia komunistyczna (KSČM).

Przedstawicielstwo miejskie w nowej kadencji liczyć będzie ponownie 23 członków.

**MOSTY k. JABLONKOWA (kor)** - Barwy Obywatelskiej Partii Demokratycznej (ODS) - tak samo jak i przed czterema laty - reprezentować będzie w tegorocznych wyborach samorządowych mosteckie starosta Augustyn Martynka. Oprócz ODS wystawiły też swoje listy kandydatów w Mostach k. Jablonkowa Czeska Partia Socjaldemokratyczna (ČSSD), Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna - Czeschostwačka Partia Ludowa (KDU-ČSL) oraz Komunistyczna Partia Czech i Moraw (KSČM). Zabrakło tym razem kandydatów niezależnych.

O 17 mandatów w przedstawicielstwie gminnym będzie się ubiegać w listopadzie w sumie 48 kandydatów. Pełne listy złożyły bowiem 8 września w komisji wyborczej tylko ODS oraz chrześcijańscy demokraci, natomiast komuniści i socjaldemokraci proponują do przedstawicielstwa po siedmiu kandydatów.

## RADA POLONII ŚWIATA MOCNYM POLSKIM LOBBY Nie jesteśmy sami

**BUDAPEST (PAP/r)** - Delegacje polonijne z 24 krajów z pięciu kontynentów uczestniczyły w zakończonym w poniedziałek w Budapeszcie 4-dniowym Jubileuszowym Walnym Zjeździe Rady Polonii Świata.

Kongres Polaków w Republice Czeskiej na 6-wiatowym forum polonijnym reprezentowali wiceprezes Rady Polaków w RC Bronisław Walicki i jej członek Marian Jędrzejczyk. Po wybraniu prezesem Rady Polonii pozostał Marek Malicki z Kanady. Ustalono, że Rada zmieni swój statut.

Zjazd, którego obrady toczyły się w stolicy Węgier oraz w 80 km na południowy wschód oddalonym Kecske-mén, odbywał się w 20. rocznicę utworzenia Rady Polonii Świata, mającej siedzibę w Kanadzie. Był to pierwszy zjazd Rady poza terytorium Zachodu i poza Polską. Jego rangę podkreślała obecność czołowych przedstawicieli parlamentu i rządu węgierskiego oraz pni marszałek Senatu RP, Alicji Grzeźkowiak.

„Rada Polonii umocniła się na zjeździe na Węgrzech, bo do jej pracy włączyły się nowe organizacje polonijne zaproszone na zjazd” - powiedział Konrad Sutarski, przewodniczący Krajowego Samorządu Mniejszości Polityjnej na Węgrzech, który spotkanie zorganizował.

„Działamy na rzecz poprawienia naszej pozycji w krajach zamieszkania oraz na rzecz narodu polskiego” - powiedział o celach Rady Polonii jej prezes Marek Malicki. Do swoich najważniejszych zadań Rada Polonii zalicza też działania na rzecz pomocy Polsce w jej integracji z NATO i Unią Europejską oraz działalność oświatową wśród młodych pokoleń Polonii - dodał. Jego zdaniem, zjazd Rady Polonii na Węgrzech umocnił pozycję Polonii węgierskiej wobec władz Węgier oraz „podiós ją na duchu”. „Inne Polonie muszą wiedzieć, że Polacy są na całym świecie, że mają podobne problemy i że nie są sami” - powiedział Malicki.

Na zjazd przyjechały organizacje polonijne, które do tej pory nie uczestniczyły w pracach Rady Polonii, np.

z Turkmenistanu, Jugosławii i Argentyny. Dyskusje polonistów skupiały się na nowej roli Polonii po zmianie systemu politycznego w kraju ojczystym oraz na tym, jak poprawić jej kontakty z polskimi instytucjami ds. Polonii.

W 1978 r. w Toronto powstała Rada Koordynacyjna Polonii Wolnego Świata. W 1992 na zjeździe w Krakowie zmieniono jej nazwę na Radę Polonii Świata i dopuszczono do udziału organizacje polonijne z krajów byłego bloku komunistycznego. Członkami Rady są teraz organizacje polonijne z 16 krajów Zachodu i 11 państw Europy Środkowej i Wschodniej. Polonia na całym świecie to około 15 mln ludzi - emigracja polityczna i ekonomiczna oraz autochtoniczna ludność polska mieszkająca w pobliżu granic Polski.

## Bomby w torbie nie było...

Przez pięć godzin nieczynne było w nocy z wtorku na środę przejście graniczne w Kocobędzu - Boguszowicach.

Powodem przerwy była obawa przed wybuchem bomby, która miała znajdować się w neseserze pozostawionym na środku pasa odpraw.

Według oficera operacyjnego Beskidzkiego Oddziału Straży Granicznej w Cieszynie, po dokładnym zbadaniu nesesera znaleziono w nim jedynie faktury oraz butelkę koniaku.

Właścicielem torby jest prawdopodobnie Czech, który wystawił go przy wysiadaniu z samochodu, gdy poproszono go o otwarcie bagażnika w celu przeprowadzenia kontroli. Sprawą zajęła się cieszyńska policja. Ruch na przejściu wznowiono w środę o godz. 2.45.

O REWELACJACH ZE SPOTKANIA ZAOLZIAŃSKICH LEKARZY W GRÓDKU

## Forum europejskie i list intencyjny

W drugi weekend września Polskie Towarzystwo Medyczne w Republice Czeskiej rozpoczęło 21. rok swej działalności.

Jak tradycja nakazuje, inauguracja przebiegała podczas dwudniowego spotkania wyjazdowego, które tym razem odbyło się Na Dziole w Gródku. Choć w programie przewidziano odwiedzić Babskiego Festynu, spotkanie nie miało bynajmniej charakteru wyłącznie rozrywkowego. Do omówienia było bowiem kilka ważnych dla naszego środowiska lekarskiego spraw.

W rozmowach uczestniczyli, podnosząc ich prestiż, zaproszeni goście: wiceprezes polskiej Naczelnej Rady Le-

karskiej, dr Krzysztof Makuch z Warszawy, red. naczelny „Gazety Lekarskiej”, dr Marek Stankiewicz; Polskie Towarzystwo Lekarskie reprezentował dr Ryszard Pachecka, Beskidzka Izba Lekarska dr Olgierd Kossowski, Akademia Medyczna w Katowicach dr Krzysztof Brożek, obecni byli lekarze z Niemiec - dr Marek Bąkowski i dr Maciej Rumelt. Z zaproszenia skorzystali też medycy z piątego roku wrocławskiej Akademii Medycznej, Bogumił Bednorz i Maciej Urban, którzy przebawają aktualnie na stażu na oddziale urologicznym szpitala w Nowym Jiczynie.

Pod wieczór odbyło się zebranie, w którego pierwszej części przedsta-

wano zostały sprawozdania delegacji PTM, biorącej udział w Kongresie Polonii Medycznej w Wilnie (B. Chwajol i J. Słowik) oraz wysłanników na spotkanie lekarzy polskich i polonijnych krajów ościennych, które odbywało się we Wrocławiu (R. Gąsior i Z. Michalek). Następnie zapoznano się z przebiegiem prac związanych z przygotowaniem do druku książki „Dr Wacław Olszak i jego następcy”, która - jak już informowaliśmy - powstanie m.in. w oparciu o wywiady z lekarzami, drukowane przez „Głos Ludu”. „Pragniemy tą publikacją oddać należny hołd dr. Olszakowi i upamiętnić też szlachetną postać, a także zadbać o to, by pozostał ślad po obec-

nym pokoleniu zaolziańskich lekarzy” - powiedział nam prezes PTM, dr Bogusław Chwajol.

Po wystąpieniach gości i przekazaniu przez nich kolejnej partii książek dla PTM (Chwajol: „Mamy już na tyle bogaty zbiór książek, że musimy zastanowić się nad założeniem stałej biblioteki PTM...”) otwarto drugą część zebrania. Złożyła się na nią debata nad ideą powołania do życia Europejskiego Forum Lekarzy Polskich. O potrzebie takiego forum mówił już w Ostrawie podczas II Kongresu Lekarzy Polskich i Polonijnych Europy Środkowo-Wschodniej, prezes naszego PTM, ale oficjalny wniosek w tej sprawie wysunął dopiero niedawno polscy lekarze w Niemczech.

ciąg dalszy na str. 2

### POGODA

**CZWARTEK** - Zachmurzenie małe do umiarkowanego, nad ranem lokalne mgły i zamglenia. Temperatura w dzień 18-21 st., nocą 8-4 st. C. Wiatr słaby, kierunków wschodnich.

**PIĄTEK** - Nadal pogodnie, poranne mgły, nieco ciepłej. Temperatura w dzień 20-24 st., nocą 9-5 st. C.

NA WARSZAWSKICH TARGACH NIE ZABRAKŁO KSIĄŻEK Z ZAOLZIA

## Najważniejszy pierwszy krok

WARSZAWA/CZ. CIESZYŃ (kor) - W zakończonych w niedzielę w Warszawie 9. Krajowych Targach Książki zaprezentowano po raz pierwszy w historii tej jednej z najbardziej znaczących polskich imprez księgarskich również polskie książki wydawane na Zaolziu.

Gospodarzem stoiska pod szyldem „Polskie Wydawnictwa w Republice Czeskiej” było czeskosłowackie Wydawnictwo „Olza”, które na półkach stoiska - oprócz własnych pozycji - zaproponowało gościom Targów również książki wydane przez PZKO, Towarzystwo Nauczycieli Polskich, Radę Polaków i Uniwersytet Ostrawski.

„Pobyt na Targach był dla nas z pewnością ciekawym doświadczeniem i okazją do spotkań z wybitnymi polskimi specjalistami z branży księgarskiej” - powiedział po powrocie z Warszawy redaktor „GL” dyrektor „Olzy”, Janusz Ciesielski. „No i oczywiście również dobrą okazją do promocji naszych książek w terenie, na którym praktycznie o zaolziańskiej książce nie wiadomo. Chociaż z rozmów z odwiedzającymi nasze stoisko wynikało, że ludzie znają zaolziańskich autorów - np. Wilhelma Przeczka czy Renatę Putzlicher,

jak również Władysława Martynka, którego „Pamiętnik Sybiraka” budził chyba największe zainteresowanie. Wśród dzieci natomiast największym powodzeniem cieszyły się „Bajki Piotrusia” Piotra Horzyka”.

W ramach targów miały też miejsce liczne spotkania specjalistów dotyczące głównie działalności wydawniczej. Podczas tych spotkań Wydawnictwo „Olza” nawiązało cały szereg kontaktów - głównie z zakładami graficznymi, jak również z firmami zajmującymi się promocją książek w Polsce - np. z warszawską Agencją Reklamową „Zycie” czy - także stołecznym - Centrum Informacji o Książce. Jak powiedział nam dyrektor Ciesielski, zainteresowanie zaolziańską ofertą wśród księgarzy było raczej skromne. Za to w dwa dni po zakończeniu się Targów zwróciła się do „Olzy” z propozycją nawiązania bliższej współpracy agencja Przegląd „Pod

tytułem”, zajmująca się reklamą i promocją książek.

„Do przyjemnych momentów zaliczyć też można spotkanie z Zaolziańskimi od lat mieszkającymi w Polsce, np. z pochodzącym z Trzyńca doc. dr. Rudolfem Jaworkiem, który pojawił się w stoisku z ciekawą propozycją wydawniczą dotyczącą Zaolzia” - poinformował J. Ciesielski. „Jeśli zaś chodzi o przyszłą edycję Targów, to może już zdradzić, że przedstawiciele głównego organizatora imprezy, CHZ „Ars Polona”, wyrazili wstępnie chęć goszczenia nas w Warszawie również w roku przyszłym - chętnie z tej propozycji skorzystamy. A jakie są nasze plany na najbliższe dni i tygodnie? Przede wszystkim czekamy na rezultaty naszego warszawskiego pobytu i prezentacji naszych książek w postaci zamówień polskich księgarzy... Na październik zaś planujemy odwiedzić targi książki w Krakowie”.

## CCK prostuje

We wtorkowym numerze „GL” znalazła się informacja karwińskiej organizacji Czeskiego Czerwonego Krzyża o możliwości wysłania dzieci chorujących na astmę lub alergię do austriackiego Pitztall na wczasy lecznicze.

Okazało się, że organizacja CCK podała błędne terminy rozpoczęcia i zakończenia turnusu - w rzeczywistości dzieci przebywać będą w Pitztall w okresie od 12 do 25 października. CCK pragnie przeprosić Czytelników za tę dezinformację.



▲ Materiały archiwalne dokumentujące rozwój górnictwa w karwińskiej strefie węglowej, stare mapy, modele urządzeń i obiektów kopalniowych, galerie strojów brzoń górnicy, ale i obraz ich patronki, św. Barbary z 60. lat XIX wieku można jeszcze do piątku 25 bm. oglądać na wystawie pn. „Tradycje górnictwa w Karwiskiem”, zainstalowanej przez Muzeum Ziemi Cieszyńskiej w lokalach Biblioteki Regionalnej w Karwinie-Frystacie. Fot. JAN OLEJNIK

WSZYSTKO ZALEŻY OD PIENIĘDZY

## Świetlna rewolucja

ORŁOWA (wak) - Komisja przetargowa Urzędu Miejskiego wybrała firmę, która będzie modernizować oświetlenie uliczne w mieście.

„Do konkursu wpłynęły oferty trzech firm. Wybraliśmy firmę Jiří Tomáš - ELTOM, projekt był bowiem najtańszy, gwarantował też szybki przebieg prac” - poinformowano „GL” w Urzędzie Miejskim.

Jeszcze w tym miesiącu poszerzona zostanie sieć oświetlenia ulicznego koło garaży DK „Dąbrowian” oraz w parku leśnym w pobliżu szpitala w Orłowej.

Lućni. W Orłowej-Porębie przebiega rekonstrukcja oświetlenia zniszczonego przez wandalów.

Modernizacja oświetlenia ulicznego kontynuowana będzie także w mieście przyszlum. Nie wiadomo jeszcze, tak dobiegnie końca, nie sprzycająca mu zasiegu robót. Wszystko bowiem zależy od pieniędzy, które na ten cel przeznacza nowe władze miasta.

## BOHDAN WARCHAŁ DUSZĄ POZOSTAŁ ZAOLZIAKIEM Z Orłowej w świat



Jako dziecko mieszkał Bohdan Warchał przed wojną z rodzicami Marią i Franciszkiem w Orłowej, w domu między cegielnią i boiskiem SK Orłowa a gmachem sierotnica. Ojciec miał warsztat szewski. Wcześniej jednak osierocił syna, zmarł bowiem, gdy ten miał sześć lat. Matka potem ciężko borykała się z życiem. Bohdan więc wychowywał się u ciotki Zofii. Uczęszczał do polskiej szkoły wydziałowej w Łazach.

Talent do skrzypce pozwolił mu ukończyć konserwatorium muzyczne w Ostrawie, a później JAMU w Brnie. Już jako chłopiec zbierał pierwsze sukcesy 29 czerwca 1939 roku w sali „Polonii” Cieszyń, gdzie odbyły się popisy uczniów profesora muzyki L. Stonawskiego.

Wiele lat musiało jeszcze upłynąć, zanim Bohdan Warchał stał się kierownikiem artystycznym Słowackiej Orkiestry Kameralnej w Bratysławie i zainicjował zaczął po całym świecie owacje i kwiaty - przypomnijmy, że koncertował dwukrotnie także w Tokio.

Przyjemnie słuchało się koncertu tej 14-osobowej orkiestry 14 września w Domu Narodowym we Frydku-Mistku. Muzykę wykonali utwory A. Corelli,

lięgo, P.-I. Czajkowskiego, G. Haendla, A. Vivaldigo, J. S. Bacha i J. Straussa.

W rozmowie z Zaolziańskimi posługując się Bohdan Warchał płynną polszczyzną, przyznając się też do polskiego pochodzenia. Zachowywał się zdziwiony, na których jako przedszkolak „dowodził” dziesiątce marynarzy na statku „Gdynia” lub w stroju góralskim pozuje razem z kobietami w stroju śląskim do karków z życzeniami „Wesołych Świąt”, który wydał Beskid Śląski na Boże Narodzenie w 1936 roku.

Bohdan Warchał mieszka od lat w Bratysławie. Ma żonę Ewę i syna Bohdana, też muzycznie uzdolnionego, który jest członkiem Słowackiej Orkiestry Kameralnej. Zona Bohdana młodszego, Anna, gra w Radoszinskim Teatrze Nainym.

W domu Bohdana Warchała nadal pielęgnuje się śląskie zwyczaje i tradycje - wielkanocne i bożonarodzeniowe ze śmigustem, choinką, opłatkami, orzechami...

Bohdan Warchał występował już ze swą orkiestrą kilka razy w Orłowej, a raz jako solista w sali Gemrota w Łazach...  
JOZEF RASZYK, Karwina  
(Zdjęcia z archiwum autora)

## Forum europejskie i list intencyjny

Dokończenie ze str. 1

Jak wynika ze statutu, ma to być stowarzyszenie naukowo-społeczne i kulturalne, którego podstawowym celem jest rozwiązywanie problemów występujących w poszczególnych środowiskach lekarskich w Europie, podnoszenie poziomu zawodowego lekarzy przez stałą wymianę osiągnięć i doświadczeń. W istocie będzie chodziło o szkolenie i staż lekarzy w zakresie medycyny praktycznej i marketingu medycznego, tudzież o szeroko zakrojoną współpracę polskiego świata medycznego w Europie.

Dr Chwajol tak oto skomentował te inicjatywy: „Wprawdzie istnieje ogólnoeuropejskie forum lekarzy polskich i polonijnych, lecz ono interesuje się problematyką medyczną i naukową, nie polityczną w skali globalnej. Tymczasem w Europie występują ważne zjawiska, przebiegają rewolucyjne zmiany w służbie zdrowia, jak transformacja i prywatyzacja, które zasługują na wnikliwe traktowanie i wspólne uzgodnienie. Forum światowe nam tego nie umożliwia. Nie twierdząc, że światowe forum jest niepotrzebne, ale dla nas w tej chwili ważna jest również organizacja, która ułatwi rozwiązywanie aktualnych problemów polonij medycznej w Europie”.

Takie europejskie forum jest szansą dla lekarzy, którzy nie opowiadali jeszcze do perfekcji któregoś z języków

światowych. Ono wręcz nobilituje język polski. Potwierdza to szef zaolziańskiego PTM: „W świecie polonij medycznej nie zginąłby nasz lekarz, który nie posiadający zdolności językowych. I dla nich szeroki świat medyczny będzie stał otworem. Pod warunkiem oczywiście, że znajdzie drogę do PTM i zechce aktywnie uczestniczyć w jego życiu. Dotyczy to głównie młodych adeptów ars medica”.

Rejestracji statutu Europejskiego Forum Lekarzy Polskich, którego członkami założycielskimi zostały Niemcy, Austria, Polska i Czechy, podjęło się Polskie Towarzystwo Lekarskie. W skład komitetu przygotowawczego wchodzi: Ewa Wojtowicz (Austria), Marek Bąkowski i Michał Rumelt (Niemcy), Marek Stankiewicz i prezes PTL Jerzy Wojciechowski (Polska) oraz Bogusław Chwajol i Józef Słowik (Czechy). „Po włączeniu się do europejskiego forum kolejnych krajów - zachodnio- i wschodnioeuropejskich - powstanie potężna siła, która będzie miała wiele konkretnego do powiedzenia w medycznej Europie”.

W niedzielę spotkanie kontynuowano zebraniem sprawozdawczym PTM. Przedstawiony też został program kilku najbliższych comiesięcznych spotkań. I tak w pierwszy piątek października członkowie PTM wybierają się do biblioteki we Frystacie na wernisaż wystawy grafiki Zbigniewa Kubackiego. 6 listopada spotkają się w dużej sali hotelu

„Piast” w Cz. Cieszyń z autorami książki „Dieta optymalna”, Jan Kwaśniewskim i Markiem Chybińskim (jako że będzie to promocja cennej wersji językowej tej publikacji, impreza będzie otwarta dla zainteresowanych bliźniaczy; wezmą w niej również udział lekarze czescy). Następnie w grudniu PTM zakochał Rok Międzyciowicki objeżdżeniem i wysłuchaniem montażu słowno-muzycznego i stał lemm m.in. aktorów Sceny Polskiej.

Jeszcze jedną rewelacją znowu walo gródeckie spotkanie z radą Polskiego Towarzystwa Medycznego w Republice Czeskiej. Wystawiono list intencyjny do światowego Towarzystwa Lekarskiego i Naczelnej Rady Lekarskiej w Warszawie, w którym zwracają się o pomoc do „Domu Polskiego” w Ostrawie i bank „Piast” w wychoźdzeniu z sytuacji, w jakiej znalazły się te pomniki polonij o skutkach nieodpowiedzialnego zarządzenia. Goście z Polski poparli tę inicjatywę zaolziańskich lekarzy. Listem do nas i lekarzy po raz kolejny dowodził, że nie zamierza być wpatrywać wyłącznie w swoje sprawy, lecz będąc otwarci na ogólne problemy społeczeństwa polskiego na Zaolziu, pragną uczestniczyć również w ich rozwiązywaniu.

Na zakończenie Bogusław Chwajol wygłosił odczyt na temat „Etyka słowna ludzki” oraz przedstawił swoje mniemanie o antybiotykach po latach XX wieku.  
K. SANTARI

■ Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA ■ Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA ■ Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA ■ Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA ■

## Hej, Monika!

Za sprawą satyrycznego tygodnika „Boxer” przed wejściem do włoskiej Izby Deputowanych w Rzymie pojawiła się we wtorek Monika Lewyńska. Nie była to jednak sławna stażystka z Białego Domu, ale młoda kobieta, Albanka, niezwykła podobna do Moniki. Redakcja tygodnika chciała sprawdzić, w jaki sposób włoscy parlamentarzyści zareagują na widok Moniki. Reakcje były różne: od zobawienia do objętości.

Lider postchadeckiej CCD Clemente Mastella pocałował kobietę w rękę, a Pietro Folena (Demokratyczna Partia Lewicy) minął ją objętości. Ciriaco De Mita (b. premier z postchadeckiej Partii Ludowej) nie chciał pocałować „Moniki”, „bo nie jest Clintonem”, a Fabio Mussi (przewodniczący grupy parlamentarnej Lewicy Demokratycznej w Izbie) obsypał ją komplementami, podkreślając, że w odróżnieniu od Clintona - opowiada się za „absolutnie sekretnymi skokami w bok”. Zdenerwowan

się na widok nieprawdziwej Moniki neokomunista Nichi Vendola. Powiedział on, że całej sprawie środki masowego przekazu nadają zbyt duży rozgłos.

## Nowa metoda

Chińscy sejsmologowie opracowali nową metodę prognozowania trzęsień ziemi opartą na obserwacji gwałtownych wzrostów temperatury na poziomie skorupy ziemskiej za pośrednictwem zdjęć satelitarnych. Według profesora Zhu Lin z chińskiej akademii technologii kosmicznej, metoda opracowana przez ekipę ekspertów tej akademii wspólnie ze specjalistą z państwowego biura sejsmologicznego, pozwoliła przewidzieć 18 z 24 trzęsień, jakie wystąpiły od października 1989 do sierpnia 1992 r.

Chińscy naukowcy odkryli gwałtowne wzrosty temperatury o 2 do 6 stopni Celsjusza w strefach dotkniętych trzęsieniem, głównie w związku z wyzwoloną energią termiczną.

Od początku naszego stulecia

w Chinach zanotowano 111 trzęsień o sile powyżej 7 stopni w skali Richtera. Spowodowały one łącznie śmierć 550 tys. ludzi, tj. ponad połowę ofiar wszystkich trzęsień ziemi w tym okresie na świecie.

Najtragiczniejsze w skutkach trzęsienie w tym stuleciu nastąpiło w 1976 r. w Tangshan (na wschód od Pekinu), powodując śmierć 242 tysięcy ludzi.

## Ludzie nie kurczaki

40 osób, w tym czworo dzieci, zastruło się w Omsku na Syberii odżywką dla kurcząt, skradzioną z kurzej fermy i sprzedawaną jako olej roślinny. Silnie skoncentrowana mieszanka oleju roślinnego i witamin jest w minimalnych ilościach - kilka gramów na tonę - mieszana z paszą dla kurcząt. Sto kilogramów tego koncentratu skradziono przed dziesięcioma dniami i sprzedano mieszkańcom Omska jako zwykły olej roślinny do użytku domowego. Kiedy z objawami zatrucia zaczęli zgłaszać się do miejscowego szpitala, lekarze przez kil-

ka dni nie mogli ustalić przyczyn choroby.

Miejscowa policja aresztowała kilkanaście osób podejrzanych o kradzież i skonfiskowała 60 kg odżywkę dla kurcząt. 40 kg nie odnaleziono, ponieważ obawa, że może ona stać się źródłem dalszych zatruc.

## Wódka zamiast pensji

W Kraju Altajskim na południu Syberii w mieście Majma nauczyciele otrzymują zamiast zaległych pensji wódkę - ok. 15 butelek miesięcznie.

Nie otrzymywali oni gotówki od marca, są więc zadowoleni z takiej formy wynagrodzenia, bo wódkę można zyskiem sprzedać. Nauczycielom pierwotnie proponowano wypłacanie zamiast pensji papieru toaletowego oraz artykułów potrzebnych do pogrzebu. Odrzucili oni jednak te propozycje, sugerując, by w taki sposób wynagradzano członków rządu i parlamentu Kraju Altajskiego.



Nie sygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z satelitarnej serwisy informacyjnego Polskiej Agencji Prasowej.

KAMIĄST WALIZKI PEŁNEJ PIENIĘDZY PŁASTYKOWA PŁAKIETKA

W pierwszym odcinku o kartach płatniczych, z soboty 19 września, przedstawiamy oferty Czeskiej Kasy Oszczędności S.A. (CS), Banku Inwestycyjnego i Poczтового S.A. (IPB) oraz Banku Komerčnyj S.A. (KB) dla osób o niskich i średnich dochodach. Dzisiaj kolej na bardziej i bardziej zamożne grupy klientów w. do bankowych.

Drugą grupę użytkowników kart bankowych tworzą zazwyczaj przedstawiciele klasy średniej, a także osoby dochodzący do znacznego przewyższających średnią krajową, umożliwiających przez kilka miesięcy utrzymanie w rękach karta, do którego karta ma być wydana: minimalnie na poziomie od 12 000 koron dla karty krajowej Standard Eurocard/MasterCard IPB do 60 000 koron dla Zestawu Classic IPB. Wyjątkowo stanowi karta kredytowa VISA Classic CS (pozostałe karty debetowe), która jest przyznawana na podstawie indywidualnej oceny zdolności kredytowej klienta.

Karty należące do tej grupy - przez karty krajowej Standard Eurocard/MasterCard IPB oraz krajowej (karty Eurocard/MasterCard KB - to karty o zasięgu międzynarodowym. Opatry z racji dysponowania nimi wagi są w granicach: od 300 koron za kartę międzynarodową VISA Electron KB czy Bankokartę Maestro KB do 150 koron za Zestaw Classic IPB. Większość z nich zapewnia swoim właścicielom korzystanie w szerszym zakresie z usług ubezpieczeniowych.

Przykładowo, Inter Card Eurocard/MasterCard KB i Inter Card VISA KB, jak również ich zestaw gwarantują w ramach programu „Interpo Plus” na czas trwania wspólnej podróży również ubezpieczenie członków rodziny (współmałżonka, dzieci) właściciela karty, przy czym do zwykłego ubezpieczenia o wypadku dochodzi ubezpieczenie wydatków leczenia w podróży zagraniczej. Z podobnych usług, jakkolwiek nie obejmujących najbliższej rodziny, korzystają posiadacze kart De-

uczucie pewnego komfortu psychicznego, wynikające z ubezpieczenia na wypadek różnych kłopotliwych sytuacji, jakie mogą nastąpić w podróży (prócz wypadków i chorób również np. strata bagażu, opóźnienie lotu, odpowiedzialność osobista za szkody wyrządzone na zdrowiu lub mieniu innej osoby).

Usługi ubezpieczeniowe świadczone za pośrednictwem „złoty” kart KB i ich zestawów dotyczą także wspólnie odbywających podróży członków najbliższej rodziny. Są one realizowane w ramach programu „Comfort Plus”, który tak samo jak jego tańszy odpowiednik „Interpo Plus” jest programem ubezpieczeniowym Pierwszej Amerykańsko-Czeskiej Ubezpieczalni S.A. - AMICO. Ponadto posiadanie „złoty” kart KB i ich zestawów, jak również karty kredytowej VISA Gold CS oraz Charge karty VISA Gold CS zapewnia automatycznie członkostwo w ekskluzywnej międzynarodowej organizacji IAPA (International Airline Passengers Association), uprawniające np. do korzystania ze znacznych zniżek w sieciach prestiżowych hoteli (do 40 proc.) czy w wypoczynialnych samochodach (do 30 proc.). Natomiast właściciele American Express Gold Card KB stają się członkami programu „Executive Club International” (zniżki w hotelach, wypoczynialnych samochodach, możliwość wejścia do klubów prywatnych) oraz programu „Priority Pass”, co umożliwia im korzystanie ze specjalnych usług na międzynarodowych lotniskach.

## Karta TAK, ALE jaka?

(2)

betowej i Kredytowej VISA Classic CS, karty American Express KB oraz międzynarodowej Standard Eurocard/MasterCard IPB, VISA Classic IPB i ich zestawu, a także karty Eurocard/MasterCard IPB-ABA. W cenie tej ostatniej zawarte są dodatkowo usługi dla kierowców w potrzebie, świadczone przez spółkę ABA.

Karta, powszechnie oznaczana jako „złota”, to symbol bogactwa, to karta podnosząca prestiż. Dlatego też jej właściciele cieszą się wszędzie specjalnymi względami, jakie są im okazywane zarówno przez handlowców, jak i pracowników banków oraz innych instytucji finansowych. Daje ona również

O tym, że tylko nieliczni stają na posiadanie „złoty” karty, świadczy chociażby wysoka ich cena (od 2500 koron za kredytową VISA Gold CS do 8000 koron za Zestaw Gold Cards KB), a także minimalna średnia wysokość salda na rachunku, potrzebna do wydania karty: od 300 tys. koron dla „złoty”, kart KB do 500 tys. koron dla Zestawu Gold Cards KB. Podobnie jak to miało miejsce w przypadku karty kredytowej VISA Classic CS, Czeska Kasa Oszczędności S.A. przyznaje karty Gold na podstawie indywidualnej oceny zdolności kredytowej klienta.

BEATA SCHÖNWALD

(Autorka jest inżynierem ekonomią, absolwentką Akademii Ekonomicznej w Krakowie.)



PRZYSTAWKA CZWARTKOWA ■ PRZYSTAWKA CZWARTKOWA ■ PRZYSTAWKA ■

Przed jakimś czasem zauważyłem tutaj, że zmienia się stan osadnictwa w górach. Gdzie ci górale? - się przez dawne osady po bezkieszkich endawach i spotykam nowe, nietuzetne. Odeszli górale, oddali swe strony swobodackim, aby samym zostać nowobackim. Zwabiono ich na lepsze, niż mieli na gronie, czyli na sojalistyczne... Bo też poprzestawo wazkałki opłacalności gospodarce. „Jakby górale szczyły mlekiem, to by już coś z gądwołki było” - twierdzi Andrzej Maryniarczyk z Chochołowa. Pokładki mozołu ze strugami potu ustalały niegdy obraz gór i góralskiego żywoybia. I oto nagle na czymś innym świat polega. Odczucia te nie wynikają z nostalgii, lecz są bólem niespełnienia. Widujemy teraz z leśnych drózek przed samochodami nowej klasy góraj. Za oymi samochodami zaś, jak mokre ścierki, chłustają nam w twarze spryskane wszechświatowe melodie radowe. Tak jakbyśmy wędrowali grzbietami Gór Skalistych.

Raz już, przed wiekami, ciągniono wody za lepszym dniem. Nomadzi i paszerze wołoscy niewiele odbiegali od takich na przykład afrykańskich Tuaregów, idących przed siebie w rytmie węgetacji. Kiedy już roślinność wysychała - naważa Olga Stanisławska - ludzie stawali do siebie, do studni, od której zaczęli wędrować. Tenere - to słowo w języku Tuaregów oznacza pustynię, nie także tęsknotę i samotność.

Ci zaś nasze studnie, chałupy i cholewikami, z modlitwą poranną i słowem gospodarskim do gamacej się zewzad chodzący...?

„Historia przyznała rację osiadłym. O tym mówi, po części, historia Kaina i Abla - w tonie rodzaju ludzkiego rolak zabił przasnica. Osiadłość pozwalał gromadzić i budować.”

Tak było, zanim także w góry nie dotarła agitacja i propaganda. Z ostatnim odchodzącym za chlebem góralembrem zbiorową pamięć. „Ponieważ te reszki obozowisk zaciera-

przez wiatr północny, nad których dawnymi losami płacze...” - pisał w w. XI poeta Abu Nuwas.

Schodziliśmy leżącą ugiorem łąką u Gruski w przekonaniu, iż przynajmniej tamta chałupa nad potokiem, w dół, wraz z buszującym na wietrze sadem, chroni jeszcze wierne stadło góralskie. Nie chroni. Dlatego zrobiło się pusto. Usiadłem zlanym na brzęku pod starą jabłonią. Państwo Jaworscy też spoczęli na stołu nad owym sadem, nadal dochodzącym jedynej swej racji.

dystansie, i również dlatego nie trafiono. Rzeczelnoci nie nadstawia się namiastki, mądrości obyczaju są w przysłowia żadnym hasłem przedwborczym, z którego masz tyle skutku, ile dymu z papierosa. A trzeba nam wracać, chociażby to było niemożliwe, do początku rzeczy i pojedy. Do tamtych wołoskich pasterzy, co to przekroczywszy ze stadem gaur zaczęli sobie uświadamiać takż świat za horyzontem i wkraczać w swe właściwe dzieje. Ruszając przed siebie, ustawiali się

## Gdzie ci górale?



Pozwolono nam zerwać kilka późniejszych jakubinek; śliwy będą pewnie czekać aż do twardej jesieni...

Do destrukcji tradycyjnego współżycia wiejskiego doszło w trzydziści lat z okładem - w imię ludzkiego dobra. Z odrabianiem owego „ideowego dobrodziejstwa” będzie chyba kłopot. Lepiej jest unikać błędów, niż je naprawiać - mówi stara zasada dydaktyczna. Czy tamto dawniejsze ludzkie współdziałanie wróci choć w połowie? Ile zaś czasu na to wyłożymy - wiek, półtora? Zwykliśmy byli wtenczas skracać

w kierunku: teraz - jutro. Ile zaś zabierali z sobą huculskiego dnia poprzedniego? Było go chyba sporo, jednakże w miarę upływu czasu roztrąszano go po drodze, w zależności od jego używalności i użyteczności. Aż ustalono obrzezania bezkieszk. Wysadzany przez z koherkami z kamienistego gruntu, powinien się odrodzić i na nowo uzasadnić. Powrócić. Ale którejdy powróci i dzięki czyjemu przyczynieniu?

WLADYSŁAW SIKORA

Fot. KAZIMIERZ JAWORSKI

LEKTURA Z PRZYMRUŻENIEM OKA (16)

Z. OLECH

## Graj, Cyganie... czyli Dziewczyna znad Olzy

- Dzięki Bogu! - ucieszył się, odechawszy z ulgą, powinienem był zaszczędzić ci tego widoku.

- Zupelnie słusznie, najdroższy - odpowiedziała z uśmiechem - widok tego biednego maleństwa, które drży z zimna i głoduje, podział mi na nerwy.

- Ach, znam twoje współczujące serce, mój najdroższy skarbie. Odczuwasz litość dla każdego nieszczęścia. Przykro ci, że takie maleństwo musi pędzić tak okropny żywot.

- Tak - westchnęła Vera - los tego dziecka będzie przesładował. Chciałabym, żebyśmy tę małą, bezradną istotkę...

- Wobec tego odkupię to dziecko od cyganów - przerwał jej książę.

- Hej, ile chcesz za to maleństwo? - zawołał, zwracając się do cyganki.

- Na miłość boską, Jerzy, co zamierzasz zrobić! - wybuchnęła Vera przejęta strachem. - Przecież nie myślisz poważnie odkupować tego dziecka?

- Dlaczegożby nie? Sądzę, że los tego małego robaka wzruszył cię do głębi i gdy wychowa się ono pod naszą opieką...

- Nie, nie, ukochany, nie rób tego lepij! Pozostaw to dziecko cyganom. Cóż nas ono może obchodzić!

- Jak sobie życzysz, mój skarbie - odparł książę, nie mogąc sobie w żaden sposób wytłumaczyć dziwnego zachowania żony.

Vera czuła się odpuścić do siebie w dniu jej wesela, akuratnie dzisiaj musiało to dziecko stanąć na drodze jej życia, ten dwoj jej hańby, to maleństwo, które już dawno miało nie istnieć na tym świecie.

- Chodźmy już! - powiedziała szepem, opuszczając wzrok ku ziemi. - Ach, jestem tak wyczerpana, tak zmęczona.

- To chodź, mój najdroższy skarbie - rzekł czule książę, obejmując ją ramieniem. - Chodź, najdroższa!

Książę poprowadził żonę ciemną aleją. Po drodze szepał jej najczulsze słowa do ucha.

- Ach - westchnęła blada kobieta - zdenerwowanie ostatnich dni, przygotowania do wesela, to wszystko przyczyniło się do roztrzęsienia moich nerwów. I gdy pomyślę o niepewnej przyszłości...

- O szczęśliwej przyszłości! - przerwał jej z uśmiechem młody książę. - Ach, Vera, nie masz pojęcia, jak ja cię kocham. Na rękach będę cię nosił całe życie. Ale właśnie ktoś nadchodzi - obejrzał się, widząc wysoką, smukłą postać, wylaniającą się z sąsiedniej altany.

Któż był tym samotnym spacerowiczem? Dlaczego ukrył się tutaj, zamiast brać udział w ogólnej zabawie?

W blasku księżycy łatwo było rozpoznać szlachetną postać hrabiego Edwarda Porajskiego, spacerującego samotnie po parku. Słowa cyganki przywiodły mu znowu wspomnienia Joanny, o której za wszelką cenę usiłował zapomnieć. Przejęty tymi myślami, hrabia dostrzegł idącą na przeciw świetlo zaślubioną parę.

- Ach, mój drogi Edwardzie - usłyszał tuż nad uchem głos księcia - trudno uwierzyć, że sam tak wędrujesz po parku i to z głową opuszczoną na piersi.

To mówiąc, książę Jerzy wyciągnął rękę do przyjaciela.

- A dlaczego pan właściwie nie tańczy, drogi hrabio? - zapytała Vera, zmuszając się do uśmiechu.

Młody szlachcize wzruszył ramionami, tłumacząc się, że oddalił się od gości tylko dlatego, aby przez chwilę odpuścić. Po zamienieniu jeszcze kilku serdecznych słów, towarzyszywo się pozegnało i para księżycą opuściła park, aby przejść do powozu.

W tej samej chwili spoza gęstych zarośli wysunęła się zgarbiona kobieta postać. Była to wiedźma leśna, stara Zuza, która wyciągnęła rękę, prosząc księżką parę o jatmużnę.

Książę położył jej na dłoń srebrną monetę, po czym stara wiedźma zwróciła się do młodej księżnej, aby jej z wdzięcznością ucałował dłoń.

- Szczęście i błogosławieństwo na całe życie! - zachichotała przy tym brudna wiedźma, rzucając chwie spojrenie na wspaniałą kłamek, którą Vera miała we włosach. Jednym zręcznym ruchem wyciągnęła złodziejka kłamek z włosów Very i szybko schowała kosztowny klejnot pod spódnicę.

Nikt nie zauważył tej kradzieży, nie zauważył jej nawet hrabia Edward, stojący w pobliżu.

- Hi, hi, hi - chichotała stara, uciekając pospiesznie do lasu - stara Zuza też przyniosła coś z wesela.

### ROZDZIAŁ XII

#### Trzeba ją ratować!

W głębokim przgnębieniu wracał hrabia Edward Porajski do swego pałacu, leżącego na krańcach Dąrkowa i otoczonego pięknym, starym parkiem. Jeszcze nigdy w życiu nie czuł się tak nieszczęśliwym, jak dzisiaj, w drodze powrotnej z wspaniałej uroczystości weselnej. Widział tam przecież szczęście innych ludzi, stał opodal, gdy książę Jerzy ukochaną swą żonę lokował w powozie i zabierał do nowego domu.

- Dlaczego ja nie mogę zamknąć w objęciach swej ukochanej i przytulić do serca? Czuję przecież tak wyraźnie, Joansu, że pokochałem cię szczerze. Oczarowałaś mnie urokiem swoich wdzięków i niewinności właśnie w owej chwili, kiedy cię wyciągnęłam z fal rzeki, w której szukałaś śmierci.

Powóz hrabiego zatrzymał się u podjazdu, Edward wysiadł i śpiesznie wszedł do wspaniale urządzonego hallu.

- Czeka ktoś na pana hrabiego - szepnął lokaj, odbierając od niego płaszcz i kapelusz. - Przed godziną przybył mecenas Zello. Gdy mu powiedziałem, że pan hrabia jest nieobecny, postanowił zaczekać.

Na widok wędzającego, młody adwokat podniósł się z miejsca.

- Mecenasz, więc to pan istnieć! - zawołał radośnie Edward, wyciągając do gościa obydwie dłonie. - Ach, dzięki serdeczne za tak szczerze zajęcie się sprawą, która nam obydwu tak bardzo leży na sercu. Przypuszczam, że przynosi mi pan wesolą jakąś nowinę, że udowodniona została niewinność Joanny, że zostanie ona wreszcie zwolniona!

Adwokat Zello z bladą twarzą potrząsnął przecząco głową.

- Panie hrabio - wzeształ stłumionym głosem - niestety nadzieje pana zawiodły. Zdaje sobie sprawę, jak bardzo los tej nieszczęśliwej dziewczyny leży panu na sercu, niestety jednak muszę panu sprawić przykrość. Przed kilkoma godzinami dowiedziałem się, że Jego Księżęca Wysokość podpisał wyrok przesłany przez Sąd, skazujący Joannę Wrońską na śmierć.

(cdn.)

KOMPUTEROWY „PROBLEM ROKU 2000”

# Polska jeszcze nie gotowa

Polska nie jest jeszcze przygotowana do zareagowania na komputerowy „Problem roku 2000”. Zdaniem uczestników konferencji organizowanej przez polski rząd i Bank Światowy, potrzebne jest większe uświadomienie wagi problemu wśród społeczeństwa i decydentów.

„Problem roku 2000” to możliwość złego funkcjonowania komputerów po zmianie daty - przejściu z roku 1999 na 2000. Wiele komputerów, systemów informatycznych i urządzeń powszechnego użytku operuje datą, w której rok zapisany jest jako dwie ostatnie cyfry (np. 1998 to 98). W takiej formie nowe daty będą brane jako wcześniej (np. 2004 „04” wcześniej niż 1978 „78”).

Wiceminister spraw wewnętrznych i administracji RP Krzysztof Łaga przypominał, że od marca w MSWiA pracuje zespół zajmujący się tym problemem w odniesieniu do administracji rządowej. Łaga podał, że do wprowadzenia w życie rozwiązań przeciwdziałających efektowi roku 2000 w administracji potrzebna jest kwota ok. 230 mln zł.

Wiceminister przypomniał, że nie są to jedynie środki, które trzeba będzie przeznaczyć na ten cel. Firmy i prywatni

osoby muszą zapewnić własne fundusze.

Problemem może być efekt 2000 roku w telekomunikacji i energetyce. Nie chodzi tylko o rozliczenia z odbiorcami energii i usług, ale również automatyczne sterowanie, które w związku z nieprawidłową datą może źle funkcjonować. Jednym z zagrożeń jest też niewydolność usług komunalnych, które nie są jeszcze świadome wagi problemu.

Jacek Adamski z Telekomunikacji Polskiej S.A. zapewnił, że firma zajmuje się problemem. Komisja, która działa w TP SA, powinna w październiku - listopadzie przedstawić zarządowi spółki zakres proponowanych działań i określić potrzebne środki finansowe.

Dyrektor Banku Światowego na Polskę i kraje bałtyckie Basil Kavalsky wyznał, że jego instytucja interesuje m.in. uwzględnienie problemu roku

2000 w wspólnych przedsięwzięciach polskiego rządu i Banku. Rząd Wielkiej Brytanii zapewnia częściowo środki na realizowanie prac przygotowawczych i uświadomienie wagi problemu - poinformował Kavalsky. Z tych środków korzystają już rządy m.in. Chorwacji i Rumunii. Kosztę pieniędzy muszą znaleźć budżety przedsiębiorstw i administracja - tłumaczył.

## GATES WŚRÓD NAJBOGATSZYCH AMERYKANÓW W HISTORII

# W pierwszej piątce

Magnat komputerowy Bill Gates, zapewne najbogatszy obywatel USA, którego majątek szacuje się na niemal 62 mld dolarów, co obecnie odpowiadałoby zawrotnej sumie 189,6 mld dolarów. Daleko za nim znalazł się Andrew Carnegie (1835-1919), który na stał zarobił 250 mln dolarów, co dzisiaj odpowiadałoby 100,5 mld dolarów. Trzecie miejsce zajmuje Cornelius Vanderbilt (1794-1877), który inwestując w przemysł stoczniowy i kolejki zarobił się 105 mln dolarów (obecnie 95,9 mld dolarów).

Billu Gatesowi wyprzedza jeszcze rekina na rynku nieruchomości i w handlu futrami - John Jacob Astor (1763-1848), który zarobił 20 mln dolarów (78 mld obecnie).

Jednakże mający większość udziałów w Microsoftzie Gates nie powinien narzekać. Jest on jednym z zaledwie trzech żyjących Amerykanów, którzy znaleźli się na liście Forbesa.

Pozostali, to Warren Buffett, który dokonując trafnych inwestycji zarobił się 34,2 mld dolarów (13 miejsce) i Paul G. Allen, który podobnie jak Gates zarobił się na oprogramowaniu komputerowym i z 25,4 mld dolarów zajmuje 22 miejsce na liście najbogatszych Amerykanów w historii USA.

nie sygnowane materiały pochodzą z satelitarnego serwisu PAP.

## PODOBÓJ BRYTANII PRZEZ RZYMIAN MITEM?

# Ubarwianie rzeczywistości

Podbój Brytanii przez Rzym to mit, faktycznie byli wywołicielami południowych plemion wyspy przed ich agresywnymi sąsiadami z północy - twierdzi oksfordzki historyk Martin Henig w specjalistycznej publikacji „British Archeology”.

Według powszechnie przyjętej tezy, celtycy protoplaci Brytanczyków do ofiary brutalnej i nieczym niesprawdzonej agresji ze strony Rzymu, dokonanej w 43 roku naszej ery za panowania cesarza Klaudiusza.

Zdaniem Heniga, Rzymianie byli w rzeczywistości witanymi z otwartymi rękoma jako wyzwoleńcy i nie napotkali na zbrojny opór tubylców.

Późniejsze relacje rzymskie przedstawiające ewangelizację rzymskiego oręża oraz barwne opisy walk znalezione w starszych kronikach tłumaczy Henig propagandowymi zabiegami piewanego zarządcy prowincji Agricoli, który ubarwiał rzeczywistość, by w ten sposób podnieść własne znaczenie.

Rzymski historyk Tacyt rozpropagował wersję rzymskiego podboju, ponieważ - jak twierdzi Henig - miał za cel Cehom, że pchał się do stanowisk. Tacytowi nie podobało się też to, że Celtowie przypisywali sobie zasługi za

którym ma zamaskować, że Rzymianie faktycznie byli wywołicielami południowych plemion wyspy przed ich agresywnymi sąsiadami z północy - twierdzi oksfordzki historyk Martin Henig w specjalistycznej publikacji „British Archeology”.

stwierdzenie antyrzymskiego powstania kierowanego przez Boadiceę. „Dostępny materiał dowodowy wskazuje na to, że władcy rządzący na południu Brytanii byli zromanizowani na długo przed rzymską inwazją, powitali ją z zadowoleniem i wynieśli z niej polityczne korzyści” - powiedział Henig.

Stало się tak dlatego, że „południowe ludy były w rzeczywistości zwrócone przez plemiona z północy”. Henig przekonany jest, że legiony rzymskie zostały „zaproszone” do inwazji przez jednego z celtyckich królów z południa, który chciał pozbyć się północnego plemienia okupującego jego ziemię. Oksfordzki historyk twierdzi też, że nie ma podstaw do uważania Boadiceę za „brytyjską nacionalistkę”, choćby z tego powodu, że ma na swym koncie wiele ofiar wśród współplemieńców i skłonny jest widzieć w niej przedwygodniaczkę Pol Pot'a niż rzeczywistą walki wyzwoleńczej Cehom.

## WOJĄZY PO POLSCE

# Powstaje największy kościół w kraju

Każdy podróżujący po Polsce turysta pewnie zauważył wiele nowych kościołów, jakie wybudowano w ostatnich latach na całym obszarze kraju. Wśród nich budowa naprawę wyjątkową powstaje w oddalonym o 13 kilometrów od Konina - Licheniu. Budowana tam bazylika ma być po dokonaniu w roku 2000 największym kościołem w Polsce i jednym z największych w świecie. Świątynia ta - pod kierownictwem Bolesława Królów Polaki - ma uświetnić swym powstaniem jubileusz 2000-lecia chrześcijaństwa i 150. rocznicę objawień Matki Bożej w Licheniu.

Autorką projektu bazyliki jest Barbara Bielecka, architekt z Gdańska. Projekt zawiera wiele elementów architektury sakralnej przeszłości, zarówno światowej, jak i krajowej. Inspirację czerpie np. ze starożytnej świątyni jerozolimskiej

oraz niektórych późniejszych stylów, elementy polskie to np. symbolika łanów zboża oraz charakterystyczna dla polskich domów modrzyta stercza wieża (jej budowę jeszcze nie rozpoczęto).

Kopanie fundamentów pod bazylikę rozpoczęto 22 czerwca 1994 r. Firma BUDIMEX, której jest wykonawcą robót, stosuje tu wiele ciekawych rozwiązań technologicznych i konstrukcyjnych, nigdy dotąd w takiej skali w Polsce nie używanych. Wymienić należy chociażby konstrukcję ze siatkoobetonu czy też zastosowanie nowej technologii ogrzewania polegającej na wykorzystaniu naturalnego ciepła dużych zbiorników wodnych.

Rozmiarzy licheniejskiego domu modrzyty są imponujące: długość 130 m, szerokość 77 m. Na wysokości 80 m umieszczona będzie kopuła o średnicy 36 m i wysokości 10 m, wysokość wierzchy ma

osiągnąć 128 m. Sama bazylika pomieści 3000 wierzących (w tym 600 miejsc siedzących), na placu przed nią zgromadzić się będzie mogło nawet 300 000 ludzi.

Wypada wspomnieć, że według wzmianek w prasie polskiej tempo budowy kościoła zostało ostatnio znacznie przyhamowane. Kłopoty finansowe mogą spowodować nawet całkowite wstrzymanie prac.



▲ Kamień węgielny licheniejskiej świątyni przesłany ze świątyni apostołowej z grobu św. Piotra Apostoła, poświęcony w Rzymie przez papieża Jana Pawła II 21 grudnia 1994 i uformowany z aktem erekcyjnym 26 maja 1995 r. ● Obok: sylwetka bazyliki. Fot. FRANCISZEK RAŁON

## PROGRAM TV POLONIA

### PIĄTEK 25 WRZEŚNIA

7.00 Program dnia, 7.05 Dziennik krajowy, 7.25 Sport-telegram, 7.30 Dama za kierownicą, 7.40 Poradnik bagażnika, 8.00 Wiehulki czasu: Z wzięcia w Oblego, 8.20 Z dziesięćce polki (dla dzieci), 8.30 „W kramie władcy smoków” (s.), 9.00 Wiadomości, 9.10 Zaproszenie, 9.30 „Sława i chwala” (s.), 10.25 „Świat Bafyko” (cykl dok.), 11.10 „Złotopolski” (s.), 12.00 Wiadomości, 12.15 Dziennik rządowy, 12.30 „Polski dom” (rep.), 13.05 Polska piosenka - ludzie, zjawiska, epizody, 13.30 Od rozbioru do wolności (teleturniej), 14.00 Bar znad Dunaju, 14.25 Zagary: Włóczęgry i intelektualni, 15.00 Panorama, 15.20 Program dnia, 15.30 Credo (pr. katol.), 16.00 „Polski dom” (rep.), 16.30 Ala i As, 16.50 Kolorowe nauki, 17.00 Teleexpress, 17.15 Hity satelity, 17.35 Puls, 18.00 „Jest jak jest” (s.), 18.30 Maska, 19.00 „Kieszenie Tomka Kawiatka” (film dok.), 19.20 Dobranoc: „Kasztaniki”, 19.30 Wiadomości, 19.55 Prognoza pogody, 20.00 „Sława i chwala” (s.), 21.00 A rzyce sobie płynie... (koncert), 22.00 Przegląd publicystyczny, 22.30 Panorama, 23.05 W centrum uwagi, 23.20 Za smrką na jej, 0.00 Porozumiewajmy (o problemach ludzi decydujących się na emigrację), 0.50 „Kasztaniki” (s. anim.), 1.00 Wiadomości, sport, prognoza pogody, 1.30 „Jest jak jest” (s.), 2.30 Maska, 2.30 Panorama, 3.05 „Sława i chwala” (s.), 4.05 A rzyce sobie płynie... (koncert), 5.05 Przegląd publicystyczny, 5.35 „Polski dom” (rep.), 6.00 W centrum uwagi, 6.15 Paler, 6.40 „Kieszenie Tomka Kawiatka” (film dok.).

### SOBOTA 26 WRZEŚNIA

7.00 Program dnia, 7.05 „W Wiatrakach” (rep.), 7.20 „Kabatowy Oniaki” (rep.), 7.35 Hity satelity, 7.55 Dzień dobry na dzień dobry, 8.30 Wiadomości, 8.40 Dzień dobry na dzień dobry, 9.30 Ala i As (dla dzieci), 9.50 Snaflki (dla dzieci), 10.20 Zwierzęta, 10.40 Brawo! Bia!, 13.00 Wiadomości, 13.10 Spotkania na Polskę, 13.30 Od prośbki do wolności (teleturniej), 15.40 „Miami Miss” (rep.), 16.00 Wieści polonijne, 16.15 Młoi się... (oprod.), 16.35 Ladzie listy pisza, 17.00 Teleexpress, 17.15 Polska - Litwa (eliminacje MS w piłce ręcznej mężczyzn), 18.15 „Złotopolski” (s.), 19.15 Dobranoc: „Bajki za okna”, 19.30 Wiadomości, 19.50 Prognoza pogody, 20.00 „Matka swojej matki” (film polski), 21.00 Sopot Molo Jazz Festival, 22.30 Panorama, 23.05 Wydrwka przez życie: Jerry Waldorff, 23.45 Co nam zostało z tych lat: Ballady i limeryki, 0.30 „Ach co to był za... czołg” (rep.), 0.50 „Bajki za okna” (film anim.), 1.00 Wiadomości, sport, prognoza pogody, 1.25 „Złotopolski” (s.), 2.15 Sportowa sobota, 2.30 Panorama, 3.05 „Matka swojej matki” (film polski), 4.45 Sopot Molo Jazz Festival, 5.35 Polska - Litwa (eliminacje MS w piłce ręcznej mężczyzn), 6.40 Ladzie listy pisza.

### NIEDZIELA 27 WRZEŚNIA

7.00 Program dnia, 7.05 Show na niedzieli, 7.10 „Złotopolski” (s.), 8.00 Hulaj dzina, 8.40 „Testament wieków” (s. dok.), 9.20 Dzień dobry na dzień dobry, 10.00 Śniadanie z Polonią, 10.30 Panorama magary, 10.45 Niedzielnie muzykujemy: „Warszawa na Dzwonicy Symfonii i Pieciu Dyrzygowym” (rep.), 11.30 „Kot w butach” (s. anim.), 12.00 Polskie ABC (dla dzieci), 12.30 Skarbowe, 13.00 Msta i w., 14.05 Barbara Biel i Marek Gaj „Krakowskie abc-cacho” (teatr), 14.45 On czyli kto (pr. rozryw.), 15.30 Final PBK Open w tenisie, 16.30 Czy nas jeszcze pamiętasz?, 16.50 Poczytyn, 17.00 Telepress, 17.15 „Hrabia Karula” (s. anim.), 17.40 „Czy Lucyna to dziewczyna?” (kom. polska), 18.55 „Bianynski klejnot w gotyckiej oprawie” (rep.), 19.15 Dobranoc: „Drzewy świąt Kota Filemona”, 19.30 Wiadomości, 19.45 Prognoza pogody, 19.48 Kto jest kim w Polsce, 20.00 „Nad Niemnem” (film polski), 21.20 IV Letni Festiwal Kabareo Kozłanki '98, 22.05 Szymbroska (widowisko piosyckie), 22.30 Panorama, 23.05 „Trojna oczynna” (rep.), 23.30 Twoja lista przebojów, 0.15 „Młoi w dlot, czyli pierwsza władza ludowa w Polsce” (rep.), 0.50 „Drzewy świąt Kota Filemona” (s. anim.), 1.00 Wiadomości, sport, prognoza pogody, 1.20 Kto jest kim w Polsce, 1.30 „Sława i chwala” (s.), 2.30 Panorama, 3.05 „Nad Niemnem” (film polski), 4.25 On czyli kto (pr. rozryw.), 5.10 „Młoi w dlot, czyli pierwsza władza ludowa w Polsce” (rep.), 5.40 „Czy Lucyna to dziewczyna?” (kom. polska).

### PONIEDZIAŁEK 28 WRZEŚNIA

7.00 Program dnia, 7.05 Dziennik krajowy, 7.25 Sport-telegram, 7.30 Dzień dobry w polskiej, 8.05 Trankerwowe studio, 8.30 „Powrót Arabeli” (s.), 9.00 Wiadomości, 9.10 Spotkania na Polskę, 9.30 „Nad Niemnem” (film polski), 11.00 A rzyce sobie płynie... (koncert), 12.00 Wiadomości, 12.15 Wieści polonijne, 12.30 „Klan” (s.), 12.55 Panozon, 13.10 Czy nas jeszcze pamiętasz?, 13.30 Magaryna Wschodu, 14.00 „Jest jak jest” (s.), 14.30 Maska, 15.00 Panorama, 15.20 Program dnia, 15.30 „Swiy” - „Mamudow Drowf” (film dok.), 16.00 „Klan” (s.), 16.30 Snaflki (dla dzieci), 17.00 Teleexpress, 17.15 Sportowy tydzień, 17.35 Krywówka szczepca (teleturniej), 18.00 „Polonia Capital City” (s.), 18.50 DTV (pr. satel.), 19.00 Auto-Moto-Klub, 19.10 Reporter, 19.20 Dobranoc: „Gucco i Cezar”, 19.30 Wiadomości, 19.55 Prognoza pogody, 20.00 „Spotkanie w Bajce” (film polski), 21.10 Mala rzyca i ciesty (filmy anim. dla do-

rosyck), 21.30 „Zaski czas - Cezar i rzyccy” (film dok.), 22.30 Panorama, 23.00 W centrum uwagi, 23.20 Osta, 0.05 Cezar, 2, 0.30 Tydzień Perseusza, 0.50 „Zaski Czas” (s. anim.), 1.00 Wiadomości, sport, prognoza pogody, 1.30 „Polonia Capital City” (s.), 2.30 DTV (pr. satel.), 3.30 Panorama, 3.05 „Spotkanie w Bajce”, 4.30 Szymbroska, 4.45 Mala rzyca i ciesty, 4.45 Szymbroska, 4.55 „Bajki przy kłach”, 5.10 „Niejepowierzaj modlitwy” (rep.), 5.15 „Klan” (s.), 6.00 W centrum uwagi, 6.15 Krywówka szczepca, 6.40 Sportowy tydzień.

### WTOREK 29 WRZEŚNIA

7.00 Program dnia, 7.05 Dziennik krajowy, 7.25 Sport-telegram, 7.30 Dzień dobry w polskiej, 7.45 Dobranoc, 8.00 Polak (dla dzieci), 8.20 Kolorowe nauki (dla dzieci), 8.30 „Kot w butach” (s. anim.), 9.00 Wiadomości, 9.10 Młoi się... (pr. prod.), 9.30 „Spotkanie w Bajce” (film polski), 9.40 Mala rzyca i ciesty (filmy anim. dla dorosłych), 11.00 Nam zostało z tych lat: Ballady i limeryki, 12.00 Wiadomości, 12.15 Dziennik rządowy, 12.30 „Klan” (s.), 12.55 Auto-Moto-Klub, 13.05 Krywówka szczepca (teleturniej), 13.30 „Swiy” - „Mamudow Drowf” (film dok.), 14.00 „Polonia Capital City” (s.), 14.50 DTV (pr. satel.), 15.00 Panorama, 15.25 Głosy, 15.55 „Klan” (s.), 16.20 „Stawna na Babinianu” (s.), 17.00 Teleexpress, 17.15 Prognoza pogody, 17.35 Tyko Maryka, 19.10 Za, 19.10 Władca, 19.10 Reporter, 19.20 Dobranoc: „Forze Jonatana Kozł”, 21.00 Wiadomości, 19.55 Prognoza pogody, 21.25 „Człowiek-Ciep” (s.), 22.05 „J Polona” (pr. drowny”) (rep.), 22.30 Panorama, 23.00 W centrum uwagi, 23.20 „Jest jak jest” (s. anim.), 0.30 Magaryna parlamentarna, 0.50 „Forze Jonatana Kozł” (s. anim.), 1.00 Wiadomości, sport, prognoza pogody, 1.30 Maska, 2.30 Panorama, 3.05 „Człowiek-Ciep” (s.), 5.05 Magaryna tydzień „Klan” (s.), 6.00 W centrum uwagi, 6.15 Krywówka szczepca, 6.40 Zaproszenie.

### ŚRODA 30 WRZEŚNIA

7.00 Program dnia, 7.05 Dziennik krajowy, 7.25 Sport-telegram, 7.30 Kwadrat i trójkąt, 7.45 Dama do polonij, 8.00 Kozłanki, 8.20 Teatrowe bawki, 8.30 „Hrabia Karula” (s. anim.), 9.00 Wiadomości, 9.10 „Kieszenie Tomka Kawiatka” (film dok.), 9.30 „Człowiek-Ciep” (s. anim.), 10.30 Spotkanie z „Ogniem i mieczem”, 10.40 Wiadomości, 12.15 Magaryna parlamentarna, 12.30 „Klan” (s.), 12.55 Poczty, 13.00 DTV (pr. satel.), 13.30 Panorama, 13.25 Program dnia, 13.30 Młoi znani i mniej znani, 14.00 Krywówka szczepca, 14.15 Karmazjery, 14.30 „Spotkanie z Ogniem i mieczem”, 14.45 „Kieszenie Tomka Kawiatka” (film dok.), 15.00 Wiadomości, 15.15 Prognoza pogody, 15.18 Polonijny tydzień, 15.30 Krywówka szczepca i teleturniej, 15.40 „Najwzajemniejszy dzień twoj” (s.), 15.55 Antologia Literary Impresja, 19.10 Reporter, 19.20 Dobranoc: „Złotopolski pamięć”, 19.30 Wiadomości, 19.35 Prognoza pogody, 20.00 „Podzaniec i Młoi” (film polski), 21.25 Showtime Młoi... (s. dok.), 21.40 „Polska - NATO” (rep.), 22.00 W chłwim i pamięci: Krysztyna Protko, 22.30 Panorama, 23.05 W centrum uwagi, 23.20 Świadkowie XX wieku, 0.15 „Jest jak jest” (rep.), 0.30 Przegląd Pracy Polonij, 0.50 „Pianusowy pamięć” (s. anim.), 1.00 Wiadomości, sport, prognoza pogody, 1.30 „Wzajemniejszy dzień twoj” (s.), 2.30 Panorama, 3.05 „Podzaniec i Młoi” (film polski), 4.45 Showtime Młoi... (s. dok.), 4.45 „Polska - NATO” (rep.), 5.05 Z archiwum i pamięci: Krysztyna Protko, 5.35 „Klan” (s. anim.), 6.00 W centrum uwagi, 6.15 Krywówka szczepca (teleturniej), 6.45 Panozon.

### CZWARTEK 1 PAZDZIERNIA

7.00 Program dnia, 7.05 Dziennik krajowy, 7.25 Sport-telegram, 7.30 Dzień dobry w polskiej, 7.45 Zdobł toż, 7.50 Reporter, 7.55 Kłopoty, 8.20 „Stawna na Babinianu”, 8.30 „Wzajemniejszy dzień twoj” (s.), 9.00 Wiadomości, 9.15 Drowf, 9.15 „Podzaniec i Młoi” (film polski), 9.30 „Polska - NATO” (rep.), 11.25 Z archiwum i pamięci: Krysztyna Protko, 12.00 Wiadomości, 12.15 Przegląd Pracy Polonij, 12.30 Polonijny magaryna gospodarscy, 13.05 Hrabia Karula (s. anim.), 13.45 Krowka szczepca, 14.00 Wiadomości, sport, prognoza pogody, 1.30 „Wzajemniejszy dzień twoj” (s.), 2.30 Panorama, 3.05 „Podzaniec i Młoi” (film polski), 4.45 Showtime Młoi... (s. dok.), 4.45 „Polska - NATO” (rep.), 5.05 Z archiwum i pamięci: Krysztyna Protko, 5.35 „Klan” (s. anim.), 6.00 W centrum uwagi, 6.15 Krywówka szczepca (teleturniej), 6.45 Panozon.



▲ Kamień węgielny licheniejskiej świątyni przesłany ze świątyni apostołowej z grobu św. Piotra Apostoła, poświęcony w Rzymie przez papieża Jana Pawła II 21 grudnia 1994 i uformowany z aktem erekcyjnym 26 maja 1995 r. ● Obok: sylwetka bazyliki. Fot. FRANCISZEK RAŁON



